

Anna Maria Siarkowska sprzeciwiła się projektowi PiS-u

11 stycznia 2023

Anna Maria Siarkowska, posłanka Solidarnej Polski, podczas posiedzenia komisji administracji i spraw wewnętrznych głosowała przeciw powołaniu zaproponowanej przez PiS państwowej komisji, która miałaby badać wpływy rosyjskie na bezpieczeństwo wewnętrzne Polski w latach 2007-2022. Jej zdaniem zapisy projektu łamią „konstytucyjną zasadę sprawiedliwego procesu. W dyskusję ze swoim koalicjantem nie zamierza wdawać się PiS.

„Za” odrzuceniem projektu było 20 członków komisji, a „przeciw” – 19. Przeważył głos poseł Anny Marii Siarkowskiej z Solidarnej Polski. „Projekt łamie konstytucyjną zasadę sprawiedliwego procesu. Nie można przyznawać nikomu kompetencji wydawania decyzji, które mogą skutkować zakazem sprawowania funkcji publicznych bez wcześniejszego udowodnienia winy” – wyjaśniła.

Siarkowska skrytykowała też państwową TVP Info za to, że w opublikowanym na stronie tej stacji artykule nie znalazła się informacja o tym, jak ona motywuje swoje stanowisko.

Odpowiedział jej szef portalu, Samuel Pereira, który stwierdził, że jej stanowisko zreferowano... w innym artykule, opublikowanym wcześniej. „Pani stanowisko znalazło się w artykule, który ukazał się wcześniej, pierwszym na ten temat, w którym podaliśmy informację o głosowaniu komisji i Pani o tym wie. Proszę nie manipulować” – napisał Samuel Pereira.

Jest to istotna wskazówka dla czytelników prowadzonego przez niego portalu – jeżeli nie chcą oni zostać wprowadzeni w błąd poprzez wyrwane z szerszego kontekstu informacje, powinni ten

szerszy kontekst samodzielnie zidentyfikować, uważnie czytając wszystkie inne artykuły o danej sprawie, bo mogą się tam gdzieś kryć istotne informacje, pominięte w pozostałych tekstach tego medium na dany temat. Albo po prostu omijać działające na takiej zasadzie media szerokim łukiem.

W dyskusję ze swoim koalicjantem nie zamierza za to wchodzić w PiS. Partia nie odpowiada na zarzuty Siarkowskiej. Zamiast tego zapowiedziała jej odwołanie z zasiadania komisji. Żeby to się stało, wniosek musi uzyskać poparcie co najmniej części posłów spoza klubu PiS, co jest niewykluczone, bo zazwyczaj zmiany w komisjach sejmowych, proponowane przez największe partie są przyjmowane bez większego echa, a dodatkowo większość opozycji bardzo krytycznie wyraża się o środowisku Zbigniewa Ziobry.

Autorstwo: Paweł Kubala

Na podstawie: Interia.pl

Źródło: MediaNarodowe.com